

Ciemności

Wpisany przez A.K.
niedziela, 27 listopada 2011 18:05

Ciemności

Robertowi Krawczykowi

Ciemnościami wieczór się zaczyna

I gęstnieją ciemności nad miastem,

Jakby wtedy rzędzie nam mina

I włączamy światelka własne.

Ciemności władają naszą gminą,

Ciemności

Wpisany przez A.K.
niedziela, 27 listopada 2011 18:05

Rozgościła się noc na ulicach.

Każdy chłopak ze swoją dziewczyną

Spacerują przy blasku księżyca.

W przemilczeniu z budżetu się wycina

Ciemności

Wpisany przez A.K.
niedziela, 27 listopada 2011 18:05

Małe kwoty, te Jasne Anioły,

Nie wiadomo, czyja to wina,

Że nie wszyscy chodzili do szkoły.

W matematyce idee są ścisłe,

I w rachunkach musi być zgoda,

Ciemności

Wpisany przez A.K.
niedziela, 27 listopada 2011 18:05

Wodę można przelewać lecz w Wiśle,

Do budżetu to wody lać szkoda.

Miłe złego początki, lecz skutki

Żałosne w tym wojnickim grodzie;

Kiedyś rosły wójtowi podbródki,

Ciemności

Wpisany przez A.K.
niedziela, 27 listopada 2011 18:05

Teraz mądry jest burmistrz po szkodzie.

Czarownymi nas mamiają słowami,

Do pałacu wprowadzać chcą urząd,

I w zielone znów grają parkami,

A tymczasem... zagraża nam uwiąd.

Ciemności

Wpisany przez A.K.
niedziela, 27 listopada 2011 18:05

©Andrzej Król 2011-05-28

(Te słowa do melodii „Mimozami jesień się zaczyna” ułożyłem na życzenie Roberta Krawczyka, dlatego Jemu, tragicznie zaginionemu w ciemnościach wojnickich w pobliżu Zielonego Parku Przemysłowego, je dedykuję.)